

Intencje mszalne w tygodniu 17.08 - 23.08.2026 r.

Dzień	Godzina	Intencja Mszy Świętej
Poniedziałek	18.00	+Tadeusz Kolanko - od Pawła Biskup z rodziną
Wtorek	18.00	+Władysław Kołacz - od Rodziny Jastrzębski
Środa	18.00	+Tadeusz Kolanko - od Rodziny Krężałek - Śliwiński
Czwartek	18.00	+Janina i Władysław Kusiak
Piątek	18.00	+Tadeusz Kolanko - od syna z Rodziną
Sobota	18.00	+Antonina i Władysław Majchrzak
Niedziela	8.00	+Maria i Piotr Sanoccy
Niedziela	10.30	+Józef, Maria, Regina, Franciszek Liwacz
Niedziela	15.30	za parafian

Ogłoszenia duszpasterskie - 12.04.2026 r.

1. 20 Niedziela Zwykła.
2. **Pamiętajmy o Bogu, Kościele, Mszy Świętej na wakacjach i urlopach.**
3. W tym tygodniu w Liturgii Kościoła wspominamy Świętych i Błogosławionych: 16.08. - Św. Roch, 17.08.- Św. Jacek, 18.08. - Św. Helena, cesarzowa, 19.08. - Św. Jan Eudes, 20.08. - Św. Bernard, 21.08. - Św. Pius X, papież, 22.08. - wspomnienie Matki Bożej Królowej, 23.08 - Św. Róża z Limy.
4. **Zapraszam Was parafian parafianki i gości na Wieczory Apelowe - codziennie - o godzinie 20.40 ...**
5. **Paniom z Koła Gospodyń Wiejskich dziękujemy za wykonanie wieńca na parafialne dożynki.**
6. Z Archidiecezji Przemyskiej pochodzi nowy ks. biskup Piotr Pytlowany zamianowany przez papieża Leona XIV dla Kazachstanu. Polecam go waszej modlitwie.
7. Nie zapomnijmy o parafialnej i fejsbukowej stronie internetowej; **Parafia Wietrzno - Archidiecezja Przemyska.pl** - zachęcam do odwiedzania i zapoznania się z przesłaniem tych stron. Dziękuję tym, którzy prowadzą te strony.
8. Do sprzątania kościoła na sobotę 22.08. - proszę Rodziny; Jastrzębski, Śliwiński, Malinowski - Porcek. Dziękuję rodzinom; Rymek, Białogłowicz, Czelnia, Knap za ostatnie sprzątnie kościoła i za świeże kwiaty. Bóg zapłać.
9. Tygodnik „Niedziela” - jak zawsze - dla prenumeratorów w zakrystii. Wyłożony jest - kolejny numer Gazetki Parafialnej - „Królowa Aniołów”.
10. Pożegnaliśmy w tym minionym tygodniu śp. Ks. Jana Czystoń, śp. Leszek Pietruszka ... Wieczny odpoczynek racz im dać Panie ...
11. **Wczoraj w naszej parafii Wietrzno sakrament małżeństwa zawarli; Kamil Natanael Wencel i Agata Karolina Antoniewicz. Polecamy dziś nowych małżonków Bożej Miłości...**



KRÓLOWA ANIOŁÓW



Parafia Wietrzno Św. Michała Archaniola

nr 33 / 16.08.2026r. (Rok XII).

Archidiecezja Przemyska. Dekanat dukielski. Wietrzno.

Kontakt z parafią; Telefon; 13 433 30 18

20 Niedziela Zwykła Karmię Was tym, czym sam żyję...

„Wtedy Jezus jej odpowiedział:
O niewiasto, wielka jest twoja wiara;
niech ci się stanie, jak pragniesz!
Od tej chwili jej córka była zdrowa”...

**z Ewangelii według Świętego Mateusza
(Mt 15, 21-28)**

Jezus przypomina, że prawdziwa siła serca rodzi się z relacji z Nim. I nie chodzi wcale o wielkość emocji, ani również o niezwykle doświadczenia... Ziarnko gorczycy jest małe, lecz jest żywe. I taka ma być nasza wiara: może niepozorna, bezbronna ale zakorzeniona w Panu Bogu i gotowa wzrastać każdego dnia.

Wierna krótka i szczerza modlitwa, wiernie przeżyta Eucharystia, przebaczenie ofiarowane drugiemu człowiekowi, czy wytrwałość w dobru stają się przestrzenią działania Bożej mocy. „Góry” do pokonania, o których mówi Jezus, mają często bardzo konkretne imiona: lęk, gniew, uzależnienie, konflikt w rodzinie, choroba, samotność czy utrata nadziei. I nie wszystkie znikną od razu. Jednak człowiek, który ufa Jezusowi Chrystusowi, odkrywa, że nie musi dźwigać ich sam. Pan Bóg daje światło do kolejnego kroku, siłę do wytrwania i dar pokoju, który pozwala iść naprzód pomimo trudności. Dzisiejsza Ewangelia zachęca, by nie zatrzymywać się na własnej słabości... Jezus nie pyta o nasze sukcesy, lecz o zaufanie.

Kiedy oddajemy Mu to, co nas przerasta, On działa z mocą większą, niż potrafimy sobie wyobrazić. A wtedy nawet małe ziarnko wiary, modlitwy, ofiary, czy czynu miłości może stać się początkiem wielkich rzeczy...

Ks. Ireneusz Wójcik - proboszcz





Wspólnota darem dla wierzących.

Zapewne wielu z nas, słysząc słowo „wspólnota”, ma przed oczami wiele odpowiedzi, wiele możliwości, niektórzy przy słowie *wspólnota* widzą pęk patyków, których nie da się złamać tak łatwo jak złamać można pojedynczy patyk (to słowo z opowiadań o wspólnotcie). Inni pewnie, słysząc

„wspólnota”, myślą od razu: Kościół, rodzina, mała grupa. A jeszcze inni, na dźwięk tego słowa, widzą od razu twarze osób, z którymi tę wspólnotę tworzą, słyszą ich imiona, bez abstrakcyjnego „ktoś, gdzieś, kiedyś”. Z racji mojej pracy duszpasterskiej, czytam tekst rozważań biblijnych, w którym natrafiam na ciekawe myśli. Jedną z nich jest ta, że małżeństwo jest bardziej wymagającą drogą życia niż celibat kapłański. Trudno wyrokować w tej sprawie, bo jest to sprawa powołania i zmagania o powołanie czy to w małżeństwie czy też i w kapłaństwie.

We wspólnotcie zakonnej i we wspólnotcie małżeńskiej są ludzie, a zawierając małżeństwo, również wchodzi się w rzeczywistość, którą można podsumować: „gdzie ludzie, tam konflikty”. To jest naturalne.

Ale nadnaturalne jest właśnie to, że tę rzeczywistość, tak bardzo ludzką, potrafi przemienić łaska.

I na co dzień widać to... obok siebie – i jednocześnie razem z sobą – pracują też przecież zakonnicy, siostry zakonne i świeccy. To są drobne sprawy, ale bardzo umacniające: miły gest, dobre słowo, uśmiech, troska itp... W rodzinie widzę to również... Ile dobrego przecież przynosi czyjaś dobra wola, zauważenie drugiego, wysłuchanie, podzielenie się czymś... (itp.) **Czym jest wspólnota, widać to na co dzień.**

A to, że trwam i ja przy Bogu, że realizuję moje powołanie, że się nie zniechęcam ani nie ulegam lękowi, zawdzięczam wsparciu i modlitwie wielu ludzi, również ze wspólnot. Niektórych wspierających znam z imienia i nazwiska, o innych dowiem się pewnie dopiero „po tamtej stronie” od Boga.

Dziś ważne, że są obok mnie. Nie tylko ci, którym ktoś ze wspólnoty może zlecić modlitwę w ramach kolejki przez niego ustalonej. Również te osoby, które w żaden sposób nie są zobowiązane do wstawiania się za mnie, a otaczają mnie swoją modlitwą. To jest ta niewidzialna więź, która nas łączy. I wcale nie jest to ów pęk patyków. Raczej niewidoczne gołym okiem nici, motek wełny, który mnie otula czymś ciepłym słowem, myślą, modlitwą.

Obok bardzo widocznych znaków braterskiej czy siostrzanej miłości jest jeszcze ten ukryty wymiar, dzięki któremu ten widoczny nie jest jedynie obowiązkiem, filantropią, czy czym tam jeszcze.

Czy łatwo jest żyć we wspólnotcie? Nie, ale z Bożą łaską jest to możliwe. Właściwie mniej możliwe byłoby dla mnie życie poza wspólnotą – po prostu bym go nie wybrała. Moją drogą jest wspólnota. W różnych jej wymiarach również w Kościele.

Zacytuję Św. Teresę: „**W sercu Kościoła, w mojej wspólnotcie będę małą miłością**”... dla zachęty, do odkrywania daru Wspólnoty.

Zagrożenia duchowe



Zagrożenia duchowe.

Cz. 2.

I tak zatem; Katechizm Kościoła mówi nam jasno: wróżbiarstwo jest grzechem.

Kościół nie pozostawia w tej kwestii żadnych wątpliwości. Katechizm stanowczo potępia wszelkie formy wróżbiarstwa:

„Należy odrzucić wszystkie formy wróżbiarstwa: odwoływanie się do Szatana lub demonów, przywoływanie zmarłych lub inne praktyki mające rzekomo odświeżać przyszłość.

Korzystanie z horoskopów, astrologia, chiromancja, wyjaśnianie przepowiedni i wróżb, zjawiska jasnowidztwa, posługiwanie się medium są przejawami chęci panowania nad czasem, nad historią i wreszcie nad

ludźmi, a jednocześnie pragnieniem zjednania sobie ukrytych mocy. Praktyki te są sprzeczne ze cziąg i szacunkiem – połączonym z miłą boją – które należą się jedynie Bogu” (KKK 2116).

Takie praktyki magiczne są sprzeczne z wiarą, ponieważ podważają zaufanie do Boga i Jego Opatrzności.

Biblijna przestroga: król Saul i wróżka z Endor.

Mocnym ostrzeżeniem pozostaje historia króla Saula ze Starego Testamentu. W obliczu nadciągającej wojny Saul pragnął poznać przyszłość, lecz gdy Bóg milczał, zwrócił się do wróżki z Endor. Konsekwencje okazały się tragiczne.

Pismo Święte mówi wprost:

„Saul umarł na skutek własnego przewinienia, które popełnił wobec Pana, przeciw słowu Pańskiemu, którego nie strzegł. Zasięgał on nawet rady u wróżbiarki, a nie radził się Pana; On więc zesłał na niego śmierć, a królestwo jego przeniósł na Dawida, syna Jessego.” (1 Krn 10, 13–14).

To biblijny przykład, że próba wymuszenia odpowiedzi poza Bogiem prowadzi do duchowej katastrofy.

Zaufanie zamiast lęku

Chrześcijaństwo nie neguje ludzkiej niepewności. Uczy jednak, że przyszłość należy powierzyć Bogu, nawet jeśli nie rozumiemy Jego planów. Próba „podglądania” jutra przez wróżby nie jest przejawem wiary, ale lęku i braku zaufania.

Zamiast szukać odpowiedzi u jasnowidzów, wierzący są wezwani do życia w teraźniejszości, rozeznawania woli Boga tu i teraz oraz do cierpliwego zawierzenia tego, co dopiero nadejdzie.